

Jak segregować stare ciuchy? W styczniu w Zielonej Górze staną osobne kontenery Zakładu Gospodarki Komunalnej do tekstyliów. >> 3

informator samorządowy

# Łącznik zielonogórski

nr 1 (581) 15 stycznia 2025

www.LZG24.pl



Plejada legend sportu stanęła ramię w ramię z zielonogórskim sztabem Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Dodajmy ekipę z Ekskluzywnego Klubu Morświna Lubuskie Morsy i mamy przepis na sprzyjający zdrowiu finał wydarzenia!

>>2



SPORT

## ŻEGNAMY KRÓLA WALTERA

**Jeśli po meczu koszykówki szklane oczy mają dorośli mężczyźni, wiadomo że dzieje się coś ważnego.** A działo się przez blisko trzy miesiące, gdy w koszulce Zastalu znów grał Walter Hodge.

Na ten ostatni wieczór w hali CRS Portorykańczyk „założył garnitur” z czasów pierwszego pobytu w Zielonej Górze, ponad dekadę temu. Pasował idealnie! Idol zielonogórczyków, tak jak przed laty, widział wszystko i wszystkich i trafiał też prawie wszystko. I to on poprowadził w poniedziałek Orlen Zastal do zwycięstwa nad PGE Spójnią Stargard. - Dla nas bardzo ważne było, żeby wygrać ten mecz. Nie ma znaczenia, że był to wyjątkowy wieczór. Liczyło się zwycięstwo - powiedział po spotkaniu Walter. Zielonogórczykanie wygrali 91:78, mimo że przez długie minuty gra im się nie układała. - Przed meczem powiedziałem żonie, że nie możemy dziś przegrać. W szatni też się to poniosło. Zapewniłem chłopaków: „Nie przegramy tego meczu!”. Udało się - dodał autor 17 punktów i 12 asyst, na które zapracował grając przez ponad 24 minuty.

Zwycięstwo sprawiło, że wieczór był udany i magiczny. O szczegóły zadbał organizatorzy i kibice, na każdym kroku podkreślając doniosłość wydarzenia. Na prezentacji nazwisko idola wykrzykali fani, a po meczu długo fetowali Portorykańczyka. Aplauz wzrósł, gdy po końcowej syrenie dołączyły do niego na parkiecie dwie legendy: Mariusz Kaczmarek i Łukasz Koszarek, dopełniając wieczór historycznych wzruszeń. W Zielonej Górze mamy szczęście do „piątek”. Zastrzeżony jest nr 5, z którym grał „Kaczy”,

55 „Koszara” i 15 Hodge’a. Trzej koszykarze złożyli na środku parkietu podpisy na bannerach, które później mają wrócić pod dach hali CRS.

Hodge był jednym z ostatnich, którzy opuszczali obiekt. Przez kilkadziesiąt minut cierpliwie rozdawał autografy i pozował do zdjęć. Ostatnie podpisy i zdjęcia odbywały się niemal w kompletnym mroku, bo obsługa hali wygaszała już światła. Cierpliwie czekali też na idola młodzi fani, którzy nie mają przecież prawa pamiętać jego pierwszego pobytu w Zielonej Górze. Z Hodgem dziś grają już ci koszykarze, którzy podczas jego pierwszej ery w Zastalu byli zaledwie nastolatkami.

- Można się śmiać albo mówić, że to słowa pod publiczność, ale odkąd Walter pojawił się w szatni, wszystko się odmieniło - przyznał Marcin Woroniecki, koszykarz Zastalu. Portorykańczyk premierowe spotkanie po powrocie zagrał w ostatni dzień października. Tamten wieczór też miał swoją wymowę, bo zielonogórczykanie wygrali wtedy pierwszy mecz w sezonie, pokonując Tauron GTK Gliwice. I z Portorykańczykiem w składzie wygrali od tamtej pory sześć spotkań. - Cieszę się, że miałem takiego kolegę w zespole. Przekazywał dużo doświadczenia, często na gorąco, od razu na parkiecie. Życzę mu jak najlepiej i mam nadzieję do zobaczenia kiedyś - dodał koszykarz Michał Sitnik. (mk)



**Łukasz Koszarek,**  
prezes Polskiej Ligi Koszykówki,  
legenda Zastalu

- Świetnie dla Zielonej Góry, że Hodge wrócił i grał kilka miesięcy. W meczu ze Spójnią była energia jak za najlepszych lat. Pomysł z transferem był marketingowym i sportowym strzałem w dziesiątkę.



**Damian Szulc,**  
kibic

- Wrzaz z synem przyszliśmy dla Waltera, czekamy, żeby po raz ostatni dostać autograf. Jego pobyt w Zielonej Górze był moim zdaniem bardzo udany. Gdy przybył, drużyna się wzmocniła i wygrała sześć meczów.



**Mariusz Kaczmarek,**  
legenda Zastalu

- Podczas meczu miałem gęsią skórę. Walter Hodge mocno rozpropagował basket w Zielonej Górze. Stworzył atmosferę, której się od niego nauczyliśmy. Jest świetnym koszykarzem, a jego osobowość robi różnicę.

Hodge deklaruje, że jeszcze wróci, by zagrać w koszulce Zastalu. Pewny jest jego występ w Ostrowie Wlkp. w piątek, 17 stycznia o 17.30, gdy Zastal zagra ze Stalą. Niewykluczony jest też udział uwielbianego zawodnika w pozostałych styczniowych meczach: we Włocławku (25.01) i Toruniu (30.01).

FOT. DB TEAM/DARIUSZBICZYNSKI.PL





Letnia zadyma w środku zimy? Proszę bardzo! Ekskluzywny Klub Morświna Lubuskie Morsy zrobi to w hawajskim stylu.

FOT. ERYK ŚWIĄTKOWSKI

## WIELKA ORKIESTRA ŚWIĄTECZNEJ POMOCY

# Endorfiny w górę, kortyzol w dół

**Legenda żuźla Andrzej Huszcza, gwiazdy koszykówki Walter Hodge i Filip Matczak, pięcioboista Kamil Kasperczak, rajdowcy Michał Rządcki i Jakub Duda - plejada sportowców stanęła ramię w ramię ze sztabem WOŚP. Dodajmy ekipę z Ekskluzywnego Klubu Morświna Lubuskie Morsy i mamy przepis na sprzyjający zdrowiu finał!**



Monika Szymańska-Kozioł po raz pierwszy dała nura do zimnej wody sześć lat temu. Wsiąknęła. Teraz wraz z ekipą z Ekskluzywnego Klubu Morświna Lubuskie Morsy w sezonie zanurza się dwa razy w tygodniu na Dzikiej Ochli - w środy wieczorem i w niedzielne poranki. W niedziele morsy wprowadzają do wody chętnych nowicjuszy. - Nie brakuje osób, które morsują do pierwszego zdjęcia. Zaliczą selfie i już nigdy nie wracają - uśmiecha się Monika. - Zostają ci zdeterminowani.

Endorfiny w górę, kortyzol w dół - kwituje swoją przygodę z morsowaniem, która

trwa już ponad dekadę, Jacek Moszyński, prezes EKM Lubuskie Morsy. Twierdzi, że jest spokojniejszy i się nie przeziębia.

W ślady Moniki i Jacka możemy pójść w niedzielę, 26 stycznia na Dzikiej Ochli. Będą dwa wejścia - o 8.45 i 11.30. Spokojnie, we wszystkim pomogą, nawet wprowadzą za rękę do kąpieli. Warto ze sobą zabrać specjalne buty do wody. Na wydarzenie należy się zapisać przez stronę internetową: [super-sport.com.pl](http://super-sport.com.pl). W pakiecie dostaniemy worek sportowy, talon na kiełbasę i ciepłe napoje oraz... hawajski łańcuch, bowiem tegorocz-

ny finał WOŚP będzie miał hawajski sznyt - kwiaty, palmy i gorąca atmosfera.

Z Dzikiej Ochli wystartują również biegacze. O 11.30 odbędzie się 19. edycja biegu Policz się z cukrzyką na dystansie 5 km. Zapisujemy się również przez stronę [super-sport.com.pl](http://super-sport.com.pl). Będzie pakiet startowy i postartowy, do tego zupka i słodycze. Biegniemy, żeby zakupić pompy insulinowe dla kobiet w ciąży.

### Żuźlowcy na rowery!

- Już pół tysiąca ludzi pracuje na to, żeby 26 stycznia w mieście zrobiło się rockandrollowo - cieszy się Rado-

ław Brodzik, szef zielonogórskiego sztabu WOŚP.

Ba, tanecznym krokiem na bieżnię czy rowery wskoczmy już dzień wcześniej, bo w sobotę, 25 stycznia w Centrum Rekreacyjno-Sportowym podczas Maratonu Indoor Cycling. Kręcić kółka będą również gwiazdy sportu. Andrzej Huszcza już się zadeklarował. - Mnie też będzie miło wziąć udział w sportowej akcji, której przyświeca piękny cel - dołącza Kamil Kasperczak.

Przypominamy, że w tym roku gramy dla onkologii i hematologii dziecięcej.

W dzień 33. finału w hali CRS odbędzie się Chary-

tatywny Maraton Indoor Triathlon. Podczas imprezy uczestnicy będą kręcić, pływać i biegać, aby wspomóc zbiórkę Orkiestry.

### Warkot i licytacje

Podczas finału mają okazję przeżyć przygodę również miłośnicy czterech kółek. XI Rajd WOŚP Zielen Góra 4x4 organizuje Fundacja Legalny Offroad. Zapisy trwają. Szczegóły i formularz zgłoszeniowy znajdziemy na Facebooku na profilu XI Rajd WOŚP. 100 proc. wartości wpisowego organizatorzy przekażą na konto sztabu WOŚP Zielen Góra.

Rajdowcy ruszają spod Palmiarni, ale prawdziwe święto będzie miało miejsce w Nevada Center w miejscowości Pożrzadło. - Będą wystawcy, strefy dla kibiców, parking dla lawet (klasy 4x4 extreme), foodtrucky i muzyka - zaprasza Michał Rządcki.

Nasi sportowcy na orkiestrowych wydarzeniach nie poprzestają. Dorzucają gadżety, które pójdą pod młotek. Będzie można wylicytować piłkę z autografami koszykarzy Zastalu, koszulkę Filipa Matczaka, wejściówki na mecz żuźlowy, podczas którego Falubaz pojedzie z Motorem Lublin.

(ah)

## EKOLOGIA

### Drugie życie jodły

ZGK ustalił harmonogram odbioru choinek, szczegółowa rozpiska znajduje się na stronie internetowej: [zgk.net.pl](http://zgk.net.pl). Pierwsze EKOpatrole wyruszą do sołectw 20 stycznia, do „starej” Zielonej Góry 27 stycznia. Drzewka należy zostawiać pod pergolą śmiet-

nikową. Będą zrebkowane, wrócą do natury jako nawóz użyźniający glebę. Część pojedzie do gospodarstwa agroturystycznego, tam na smakowite igielki czekają zwierzęta.

- Jeśli pracownicy zauważą, że w danym miejscu jest więcej wystawionych drzewek, zabrają je wcześniej. Będziemy reagować na bieżąco - informuje prezes ZGK Mirosław Gruszecki. (md)

## FERIE

### Nie ma nudy!

**Zielonogórcy uczniowie mogą już zacząć wielkie odliczanie. W poniedziałek oficjalnie rozpoczną ferie zimowe.**

O pomysły na aktywne wypoczynek zadbały miejskie instytucje, jednostki oświatowe i organizacje pozarządowe przy finansowym wsparciu miasta. - Organizatorzy ferii otrzymali na ten cel ponad 160 tys. zł - precyzuje wiceprezydent Marek Kamiński.

• Cinema City - codziennie darmowe projekcje filmów

dla dzieci (grupy zorganizowane).

• Dom Harcerza - codziennie w godz. 10.00-14.00 warsztaty modelarskie, muzyczne, teatralne, plastyczne i taneczne.

• Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji - zajęcia sportowo-rekreacyjne „Ferie w mieście” w obiektach MOSiR-u.

• Zielonogórski Ośrodek Kultury - warsztaty artystyczne i eksperymenty w Planetarium Wenus, Centrum Przyrodniczym, pałacu w Kisielinie i ZOK-u.

• Biblioteka im. C.K. Norwida - zimowa czytelnia Norwida, czyli zabawa z książką, warsztaty plastyczne i rękodzielnicze, spotka-

nia autorskie w oddziale przy al. Wojska Polskiego i w filiach.

• Muzeum Ziemi Lubuskiej - pisanie jak malowanie, czyli zimowa przygoda z kaligrafią.

• Zajęcia sportowo-rekreacyjne dla swoich uczniów organizuje 10 szkół: SP nr 1, 2, 11, 17, 24, 25, 26, 29 oraz III i IV LO.

Miasto dofinansowało projekty zajęć 19 organizacji na łączną kwotę ponad 100 tys. zł: stowarzyszenie penitencjarne „Patronat”, Szkolny Klub Olimpijczyka, stowarzyszenie „Racula”, fundacja „Chorągwianna”, ZHR, Fundacja Rozwoju Edukacji Salomon, Katolickie Stowarzyszenie Młodzie-

ży Diecezji Zielonogórsko-Gorzowskiej, Towarzystwo Turystyczne „Chapacz”, Stowarzyszenie Akademia Tenisa PRO ATP, stowarzyszenie „4Tutti”, Okręg Zielonogórski Związku Polskich Artystów Plastyków, Fundacja w Naturze, fundacja „Współpraca”, Lubuskie Towarzystwo Muzyczne im. H. Wieniawskiego, Klub Karate „Nidan”, Zielonogórski Klub Sportowy, UKS „Sportowiec”, UKS „Jedenastka”, Sportowy Klub Parafialny Kisielin.

Warto jak najszybciej zerwować miejsca, ich liczba jest ograniczona.

(ah)



## GOSPODARKA ODPADAMI

# Jak segregować stare ciuchy? Będą kontenery

**W styczniu w Zielonej Górze staną osobne kontenery ZGK do segregacji tekstyliów. Ma to uciąć obawy mieszkańców o nowe zasady recyklingu. - Bo czy powinniśmy z każdą starą skarpetą jeździć do PSZOK-u? - pytali.**

- Przepraszam za pierwszy komunikat w mediach społecznościowych. Mógł wprowadzić mieszkańców w błąd - przyznaje Mirosław Gruszecki, prezes Zakładu Gospodarki Komunalnej. - Mamy koncepcję, jak komfortowo dla zielonogórzan rozwiązać całą sprawę.

Skąd zamieszanie wokół segregacji zużytych ubrań? To pokłosie unijnego prawa ochrony środowiska i potraktowania tekstyliów jako oddzielnego rodzaju odpadów, jak szkła, czy plastiku. Przepisy zmodyfikowane w 2018 r., weszły w życie w styczniu tego roku.

## Awaryjny plan ZGK

- Poprzednie władze Zielonej Góry miały kilka lat na przygotowanie się do wejścia w życie przepisów o segregacji tekstyliów. Można było m. in. wystawić odpowiednie pojemniki, aby mieszkańcy łatwo przeszli od dobrowolności do nowych obowiązków. Tak się nie stało - przyznaje Joanna Pieniężna z depar-



**Od 20 stycznia w mieście staną kontenery na nową frakcję odpadów. - Są tymczasowe. Potem postawimy inne, przystosowane lepiej do zbiórki tekstyliów - zapowiada prezes ZGK Mirosław Gruszecki.**

FOT. BARTOSZ MIROŚLAWSKI

tamentu strategii zarządzania miastem w magistracie. - A zmiany w ustawie o utrzymaniu czystości i porządku w gminach wprowadzono już w 2019 r. - przypomina.

Będzie więc awaryjny program ze specjalnymi

pojemnikami. - Prezydent Marcin Pabierowski wyznaje zasadę „jest potrzeba - jest reakcja”. Mamy nadzieję, że pomoże to szczególnie osobom starszym i niezmotywowanym - tłumaczy Pieniężna.

Na czym dokładnie polega ten plan?

- Od poniedziałku 20 stycznia, w 22 punktach Zielonej Góry zaczniemy rozstawiać specjalne kontenery na tekstylia. Znajdą się w miejscach, gdzie zlokalizowane są po-

jemniki na elektroodpady - zaznacza prezes Gruszecki. Dodaje, że kolejne pojawią się w Ochli, Zawadzie i innych sołectwach. - Mamy wytypowanych 19 punktów, ale wolimy, by to sami mieszkańcy ze swoimi sołtysami je wskazali.

## Być jak PCK

Kontenery, które pojawią się wkrótce w mieście są tymczasowe. Postoją maksymalnie do końca marca. Co potem? Przyjadą inne, przystosowane lepiej do zbiórki tekstyliów. Podobne do tych, jakie wykorzystuje Polski Czerwony Krzyż, także w Zielonej Górze.

- Na początek myślimy o 80 sztukach. Sprawdzimy, czy będą w pełni wykorzystywane, czy może ustawiać je w innych miejscach. A jeśli okaże się, że potrzeba ich więcej, zwiększymy pulę - podkreśla Gruszecki.

Miasto nie chce być jednak konkurentem PCK. - Liczymy na współpracę. Oddamy organizacji rzeczy, które ona

uzna za najbardziej przydatne. Reszta może być przerabiana np. na paliwo wysokokaloryczne.

Co można wrzucać do pojemników na tekstylia?

- Spodnie, koszulki, bluzy, bieliznę, buty, kapelusze, rękawiczki, koce, firany, zasłony, torebki czy szale. To mogą być rzeczy brudne i niewyprane. Mamy jednak prośbę do mieszkańców, aby nie wrzucać dużych dywanów. W naszej nomenklaturze są to odpady wielkogabarytowe - wylicza prezes ZGK. (md)

## PSZOK i tekstylia

Przypominamy, zużyte tekstylia można także samemu przywieźć do PSZOK-u przy ul. Wrocławskiej 73. Punkt jest otwarty od poniedziałku do piątku w godz. 7.00-13.00 i 14.00-19.00 oraz w soboty w godz. 9.00-15.00.

## INWESTYCJE

# Granit zamiast betonowych płyt na deptaku

**Zielonogórzanie zdecydowali - nowa nawierzchnia al. Niepodległości będzie z granitu. W ubiegły piątek prezydent Marcin Pabierowski poinformował o wynikach konsultacji. 39 głosami wygrała koncepcja nr 1.**

To pewnik - trzeba coś zrobić z mocno już zdegradowaną nawierzchnią al. Niepodległości, jednej z najpiękniejszych ulic Zielonej Góry. Ale jak i kiedy? O odpowiedź na pierwsze pytanie władze miasta poprosiły mieszkańców w połowie grudnia, prezentując podczas konsultacji dwie koncepcje rewitalizacji części deptaka - od pomnika Bachusa do pl. Bohaterów.

## Razem szukamy rozwiązań

- W konsultacjach wzięło udział mnóstwo osób. Bardzo budujące. To jeden z moich priorytetów i fundamentalna rzecz, by o tak ważnych projektach rozmawiać z mieszkańcami i razem szukać rozwiązań - prezydent Pabierowski tłumaczył podczas piątkowej konferencji prasowej. - Deptak od lat wymagał rewitalizacji. Płyty muszą być wymienione. Wiele miast w Polsce inwestuje w stare miasto, które powinno tętnić życiem. Temu służy lodowisko na pl. Bohaterów



**Po remoncie na deptaku będzie więcej zieleni. Plac zabaw zostanie przeniesiony w okolice szkoły muzycznej.**

FOT. WIZUALIZACJA UM

czy organizacja sylwestra na pl. Teatralnym. W ramach inwestycji zrobimy przejście z deptaka na plac.

Ma być nadal zielono, jednak nawierzchnia zostanie zmieniona. Były dwie możliwości do wyboru: płyty z gra-

nitą nawiązujące do obecnej ul. Żeromskiego (koncepcja nr 1), lub płyty z betonu nawiązujące do obecnej na-

wierzchni al. Niepodległości (koncepcja nr 2).

- Wygrała koncepcja pierwsza - poinformował Piotr Dubicki odpowiedzialny w magistracie za konsultacje. - Ale obie propozycje szły w łeb w łeb. Można było głosować na dwa sposoby: internetowo lub bezpośrednio w punkcie konsultacyjnym na deptaku.

W internecie koncepcja nr 1 zdobyła 518 głosów, koncepcja nr 2 - 551 głosów. Natomiast w ankietach było to 169 głosów do 97. Ostatecznie pierwszy wariant poparło 687 zielonogórzan, wariant drugi - 648.

## Nowe kwartały z zielenią

O szczegółach inwestycji mówił wiceprezydent Paweł Tonder. - Powierzchnia kamienna jest łatwiejsza w utrzymaniu. Łatwiej się ją czyści - opowiadał zaznaczając, że sam głosował na zwycięską koncepcję. - Dołożymy nowe kwartały z zielenią a plac zabaw przeniesie-

my w nowe miejsce. Jeżeli część starych płyt będzie w dobrym stanie, to przy okazji, dla upamiętnienia historii, ułożymy z nich fragment deptaka.

Inwestycja ma też uporządkować problemy z deszczówką, by jak najwięcej wody zostało na miejscu. Nadwyżka zostanie odprowadzona przez kanalizację deszczową, która powstanie w ramach rewitalizacji.

Po wyborze koncepcji magistrat może kontynuować prace nad wybranym projektem i uzyskać pozwolenie na budowę. Chce też aplikować po zewnętrzne środki z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska. Rozstrzygnięcia powinny zapaść w tym roku. - Wtedy prace prowadzone byłyby w 2026 r. - dodał wiceprezydent.

- To kolejny projekt, który był obiecany mieszkańcom. Teraz zaczyna się jego realizacja - cieszył się radny Jacek Frątczak.

(tł)



## ZIELEŃ W MIEŚCIE

# Porozmawiajmy - leśnicy zapraszają mieszkańców

**Zapowiedź leśnych prac i wycinki na terenie przy ul. Wyczółkowskiego wzbudza obawy mieszkańców tej okolicy. - Nie chodzi o żadną inwestycję, tylko o przebudowę istniejącego drzewostanu - uspokaja nadleśniczy Rafał Ozimiński. I zaprasza na rozmowy.**

Elżbietę Milczarek spotykamy, gdy dzielnie maszeruje z zakupami wzdłuż ul. Wyczółkowskiego. Opowiada, że zamieszkała w tej okolicy ponad 30 lat temu z powodu bliskości zieleni i lasu. Wyraźnie zaniepokoiła ją informacja o planowanej wycince.

- Pierwszy raz o tym słyszę. Chciałabym, aby tutaj wszystko zostało po staremu - podkreśla. - Uwielbiam spacerować, jestem grzybiarką i kiedy tylko nadarzy się okazja, wybieram się do naszego pięknego lasu. Odwiedzający mnie bliscy są zachwyceni, mówią „jak tu pięknie pachnie”. Gdy wybuchła pandemia, las był dla nas ulgą i schronieniem, miejscem, gdzie człowiek mógł odpocząć poza domem. Nie chciałabym, aby na ten teren weszli deweloperzy.



**Elżbieta Milczarek bardzo ceni sobie możliwość mieszkania w pobliżu lasu**

FOT. BARTOSZ MIROSLAWSKI

## Las ciągle się zmienia

Żeby rozwiązać wszystkie obawy i wątpliwości, Nadleśnictwo Zielona Góra zaprasza zainteresowane osoby z os. Malarzy na konsultacje. Spotkanie odbędzie się 17 stycznia o godz. 14.00 w punkcie przy ul. Wyczółkowskiego 24. - Wiemy, że mieszkającym w sąsiedztwie zależy na pobliskim lesie. Pamiętajmy jednak, że las wokół nas zmienia się i ciągle będzie się zmieniać. Będzie to proces długofalowy trwający nawet kilkadziesiąt lat. Dlatego jesteśmy otwarci na dialog. Zanim rozpoczniemy prace zaplanowane na przełomie stycznia i lutego, chcemy wszystko dokładnie wyjaśnić, omówić i wprowadzić ewentualne korekty zgodnie ze wskazówkami samych zielonogórzan. Zapewniam, że miejscy do aktywnego spędza-

nia czasu na świeżym powietrzu wśród drzew z całą pewnością nam nie zabraknie - mówi nadleśniczy Ozimiński.

## Kwestia bezpieczeństwa

Prace będą ukierunkowane na przebudowę drzewostanów sosnowych i akacjowych w wybranych lokalizacjach. - Część z nich rozpada się na naszych oczach, stwarzając coraz większe zagrożenie dla spacerujących ludzi. Drzewostany, w których będziemy pracować, są w złej kondycji zdrowotnej. Szczególnie dotyczy to fragmentu sąsiadującego z pasem lasów miejskich od strony ul. Wyczółkowskiego. Stąd dawniej pozyskiwano żywicę, czego śladem są „spały” pożywi czarskie. To ogromne rany, przez które stare drzewa są zasiedlane przez grzyby i inne patogeny. Takie drzewa

są rozkładane „na stojąco”, co powoduje ich osłabienie i upadanie - wyjaśnia nadleśniczy.

Pierwszy etap leśnych robót w tym rejonie Zielonej Góry został wykonany około 10 lat temu. Powstały zwarte „gniazda” dębowe i bukowe o wysokości od trzech do pięciu metrów. - W obecnym etapie zakładane będą nowe gniazda o powierzchniach ok. 40 arów. W kilku miejscach rozrzedzimy też starodrzew, tak aby stworzyć warunki do posadzenia bukiem oraz wzrostu jawora, który samorzutnie sieje się na tym terenie - tłumaczy Ozimiński.

Na stronie Nadleśnictwa Zielona Góra zamieszczono mapkę obrazującą najbliższe planowane prace: <https://zielonagora.zielonagora.las.gov.pl/>

(md)

## SESJA RADY MIASTA

## Spokojne obrady

**Drogi gminne, nowy pomnik przyrody - radni błyskawicznie przegłosowali najważniejsze uchwały na pierwszej tegorocznej sesji.**

Bez dyskusji zdecydowano o zaliczeniu ul. Magnackiej, Szlacheckiej i Racula-Zakole do kategorii dróg gminnych. Wśród przegłosowanych znalazła się też m.in. uchwała o warunkach i trybie finansowania sportu oraz plan adaptacji miasta do zmian klimatu do 2030 r. Radni usta-

nowili też nowy pomnik przyrody w „przedłużeniu” ul. Alfreda Nobla - dąb szypułkowy o obwodzie pnia 412 cm. Drzewo będzie nosiło nazwę „Dąb Uczonych”.

Poruszono kwestię bezpieczeństwa na Górze Tatrzańskiej. Radny Robert Górski zaprezentował nagranie, na którym jeżdżący przewracają się na sankach. - Zbocze ulega erozji, tworzą się muldy. Warto odnowić to miejsce - przekonywał Górski.

- Problem znany jest od lat. Już w 2021 r. alarmowałam o złym stanie technicznym, byłam świadkiem niebezpiecznych zdarzeń. Twierdzenie, że

za problem odpowiada obecna władza, to zakłamywanie rzeczywistości - mówiła radna Agnieszka Chyrc.

Dyskusję uciął prezydent Marcin Pabierowski, zapowiedział konsultacje społeczne w sprawie rewitalizacji Wzgórz Piastowskich. - Są osoby, które chciałyby tam trwałej zabudowy, ale i tacy, którym zależy na zachowaniu naturalnego charakteru całości. Dlatego po tym, jak odnowimy amfiteatr i park Piastowski, podejmiemy z mieszkańcami dialog jak zagospodarować wzgórze. To ważny teren rekreacyjny - podkreślał Pabierowski.

(md)

## W OBIEKTYWIE >>>



**Ogród botaniczny śpi, ale niezmiennie zachwyca. Choć zima stawia na spokojniejsze barwy, natura zaskakuje nas teraz niezwykłymi detalami. Spacerując możemy podziwiać drobne rośliny i majestatyczne drzewa, a także zwierzaki, które poznaliśmy wiosną i latem. Jeśli jeszcze tu nie zajrzeliście - nie czekajcie! Zima w ogrodzie jest magiczna i czasem... egzotyczna.**

FOT. BARTOSZ MIROSLAWSKI

## DROGI

## Zjednoczenia będzie jak nowa

**Dobra informacja dla kierowców. Miasto wyremontuje kolejny odcinek ul. Zjednoczenia - od ronda PCK do ronda Mariana Szpakowskiego.**

- Remonty dróg są priorytetem w budżecie Zielonej Góry na 2025 r., po raz pierwszy na drogi osiedlowe zabezpieczyliśmy aż 30 mln zł - poinformował na konferencji prasowej w minionym tygodniu prezydent Marcin Pabierowski. I dodał: - Zapraszam wy-

konawców do składania ofert w przetargach na inwestycje drogowe.

Prezydent pokazał zdjęcia nawierzchni ul. Zjednoczenia. - Odcinek od ronda PCK do ronda Mariana Szpakowskiego jest mocno popękany, zagrażający bezpieczeństwu ruchu. To ostatni fragment, który pozostał do remontu. Ulica Zjednoczenia, jedna z najważniejszych miejskich arterii komunikacyjnych, jest naszym oczkiem w głowie. Obecnie odnowimy wiadukt. Udało nam się prace mocno przyspieszyć i pierwszą nitkę obiektu oddaliśmy już w grudniu - przypomniał.

## Start w marcu

Co będzie robione na wspomnianym odcinku między rondami? W planach jest remont nawierzchni jezdni (zyska nową warstwę ścieralną) w obrębie przeznaczonych do wymiany urządzeń wodno-kanalizacyjnych, chodników i ciągów pieszo-rowerowych oraz budowa ścieżki rowerowej. Przewidziano remont zjazdów o nawierzchni bitumicznej i nawierzchni z kostki betonowej oraz wymianę betonowych elementów prefabrykowanych: krawężników, obrzeży, oporników. Wykonawca zajmie się też m.in. wymianą istniejących

włazów i pokryw studni teletechnicznych, budową kanalizacji deszczowej i oświetleniem drogi.

- Termin rozpoczęcia prac to koniec marca, ale być może uda się przyspieszyć realizację jeśli pogoda na to pozwoli - uściślił Paweł Tonder, zastępca prezydenta. - Zależy nam, aby utrudnienia drogowe dla kierowców trwały jak najkrócej. Przy ulicach Wiejskiej i Lisiej powstaną nowe, bardzo dobrze doświetlone przejścia dla pieszych, co z pewnością poprawi bezpieczeństwo, także rowerzystów.

Wykonawcą inwestycji będzie Przedsiębiorstwo Dro-

gowe Bud-Dróg z Kozuchowa. Remont pochłonie blisko 2,6 mln zł.

## Bez niespodzianek

Ruch na remontowanym odcinku będzie odbywał się wahadłowo, prace najpierw będą prowadzone na jednej, potem na drugiej stronie jezdni.

- Planujemy tymczasową organizację ruchu, o wszystkich zmianach kierowców poinformujemy z wyprzedzeniem - zadeklarował Marcin Kwapiszewski, prokurent firmy Bud-Dróg. - Dołożymy wszelkich starań, żeby poradzić sobie z tą inwestycją szybko i dobrze. Ma-

my nadzieję, że nie natkniemy się na żadne niespodzianki w ziemi.

Przypomnijmy. Obecnie firma Nowak-Mosty z Dąbrowy Górniczej pracuje nad odbudową zachodniej nitki wiaduktu na ul. Zjednoczenia (w stronę ronda PCK). Wykonawca ma czas do połowy 2026 r., jest jednak szansa, że wyrobi się do końca bieżącego roku. I wtedy, w ocenie prezydenta, ul. Zjednoczenia prowadząca do Przylepu i strefy przemysłowej byłaby zmodernizowana kompleksowo.

W tym roku miasto planuje remonty 34 dróg.

(rk)



## WINIARSTWO

# Winiarze zamienili sekatory na szachy i gitary

Rok temu w charytatywnym kalendarzu winiarskim oglądaliśmy panie, tym razem ze stron spoglądają na nas wystylizowani panowie. Zdjęcia 40 winiarzy i ich bliskich znalazły się w wyjątkowym wydawnictwie.

To już druga edycja charytatywnego kalendarza winiarskiego. Z 12 kart z nazwami miesięcy spogląda na nas 40 panów - winiarzy i ich bliskich. Reprezentują 24 lubuskie winnice. Warunek udziału w sesji był jeden - muszą to być panowie.

## Pozytywna energia

Wszystko zaczęło się jednak od pań. - Kobiety są w środowisku winiarskim raczej rzadkością. Produkcja wina i praca na winnicy kojarzy się z mężczyznami. Bardzo zależało mi, żeby odczarować to myślenie i pokazać, że winiarki też robią wino - mówi Barbara Buczek z winnicy Pod Lipą w Górzyczkowie, prezeska Stowarzyszenia Kobieta Jest Emocją, pomysłodawczyni całej akcji. Prawie trzy lata temu, razem z fotografką Agnieszką Kowalską, stworzyła portrety 27 kobiet z lubuskich winnic. Wystawę można było oglądać podczas wielu wydarzeń winiarskich. - To była



Listopadowa odsłona kalendarza. Na stronie panowie z winnicy Julia i Jany. FOT. KATARZYNA BEMBEN

wsparcia zabawa. Stwierdziłam, że możemy wykorzystać tę pozytywną energię w innym projekcie. Tak powstał kalendarz ścienny z lubuskimi winiarkami, zdjęcia wykonała Izabela Chwojnicka. Cały dochód przekazałyśmy na zielonogórski Dom Samotnej Matki - opowiada Buczek.

Tym razem, dla równowagi, winiarka z Górzyczkowa postanowiła, że kalendarz będzie w męskiej odsłonie. Zdjęcia wykonała Katarzyna Bemben. Przez kilka listopadowych weekendów fotografowała winiarzy w starej hali portowej w Cigacicach. - Mieliliśmy industrialną i klimatyczną scenografię. Było zimno, ale panowie nie mogli pokazać, że marzną. Byli bardzo eleganccy, występowali w lekkich garniturach - tłumaczy pomysłodawczyni. Zamysłem było pokazać winiarzy w nieoczywisty sposób. Sekatory zamienili więc na szachy czy gitary, które widzimy na zdjęciach.



Barbara Buczek pomysłodawczyni akcji

## Grudzień pełen nadziei

Barbara Buczek zwraca szczególną uwagę na ostatnie, grudniowe zdjęcie. Na kolanach Andrzeja Prusińskiego z winnicy Vae Soli w Zaborze siedzi wnuk Franek. Tuż obok widzimy Adama Płońskiego z Wojsławic, który zapozował z Adasiem juniorem. - To scena pełna nadziei. Powiedziałam Frankowi, że nie ma wyjścia, teraz musi zostać winiarzem. Nie protestował - śmieje się Buczek.

## WYSTAWA

## Kosmiczna szopka w Duchu Świętym

To już tradycja - w kościele pw. Ducha Świętego możemy oglądać szopki bożonarodzeniowe z całego świata. Tak jest i w tym roku. Wystawa będzie czynna do końca stycznia.

- Prezentujemy je po raz 14. - informuje Sławomir Ronowicz, prezes Stowarzyszenia Pro Cultura et Musica im. Edyty Stein, które jest organizatorem prezentacji. W tym roku możemy zobaczyć szopki z Chile, Wenezueli, Niemiec, Peru, Palestyny, Meksyku, Filipin.

Jednak ta najważniejsza i najpiękniejsza jest nasza, krakowska.

- Szopki z tego miasta znane są na całym świecie. My w kościele pokazujemy absolutny top, dzieło wykonane przez Renatę Markowską. Wygrała ona ubiegłoroczny konkurs w Krakowie. To wręcz kosmiczna szopka.

Kosmiczna, bo opowiada historię wybitnego, polskiego astronoma z Krakowa

Kazimierza Kordylewskiego (1903-1981).

Oczywiście w centrum szopki jest święta rodzina. Jednak tuż obok stoi Kordylewski trzymający w dłoniach książkę „Księżycy pyłowe ziemi” (zdjęcie obok). Polski astronom odkrył je w 1961 r., obserwując niebo z pokładu statku u wybrzeży Afryki. To skupisko drobnych okruchów materii obiegające ziemię. Ich istnienie potwierdzono w 2018 r. przy pomocy nowoczesnego sprzętu.

Inna scenka nawiązuje do krakowskiego pokazu kamienia z księżycą, przywiezionego przez amerykańskich astronautów. Z inicjatywy Kordylewskiego wystawiano go w Muzeum Geologicznym w 1971 r. Ponieważ był amerykański i chciał go zobaczyć tłumy, komunistyczne władze zamknęły wystawę (oficjalnie za dużo ludzi stało na ulicy). Kordylewski zaczął pokazywać kamień w swoim mieszkaniu służbowym w obserwatorium. Władze zarządziły, że mogą go odwiedzać jedynie członkowie Polskiego Towarzystwa Astronomicznego. Żeby ominąć zakaz, astronom wystawił w holu deklaracje członkowskie PTA. Liczba członków towarzyszała wzrostowi do kilku tysięcy osób. (tc)



Fragment szopki: święta rodzina, obok stoi Kazimierz Kordylewski FOT. BARTOSZ MIROŚLAWSKI



Szopka nawiązuje do architektury krakowskich kościołów FOT. BARTOSZ MIROŚLAWSKI

## WYSTAWA

## Cała robota profesor Gryski

„Wszystko zostało zrobione” to tytuł nowej wystawy Magdaleny Gryski, artystki i naukowczynie z Uniwersytetu Zielonogórskiego. Wernisaż w piątek w Muzeum Ziemi Lubuskiej.

Gryska uprawia malarstwo, grafikę i rysunek. Studiowała na PWST w Poznaniu i Ecole Nationale Supérieure Des Beaux Arts w Paryżu. Od ponad 30 lat związana z Instytutem Sztuki i Kultury Plastycznej i wydziałem artystycznym UZ.

W ekspozycji „Wszystko już zostało zrobione” artystka odсыła do „stanu świadomości w którym nie ma już nic do zrobienia, ponieważ wszystko jest dostępne i zawsze takie było”. - Wciąż jesteśmy zajęci porządkowaniem, segregowaniem, systematyzowaniem, niezapominaniem. Uwikłani w nieustanny kołowrót działań, odchodzenia i powrotów, zajęci szukaniem, a później gubieniem tego, co już znaleźliśmy - tłumaczy malarka.

Wernisaż w MZL 17 stycznia o 17.00. Wstęp wolny. Otwarcie wystawy połączone jest z promocją monografii „Potencjał kontemplacyjny obrazu. Sfera mentalna, fizyczna i duchowa”. (at)

## PRZEWODNIK

Na pierwszym piętrze szopki, po prawej stronie, zobaczymy miniaturową placówkę Polskiego Radia, skąd codziennie w południe nadawany jest sygnał godz. 12.00. Telegraf, którym wywoływano charakterystyczny dźwięk, często obsługiwał Kordylewski.

Tych opowieści zawartych w szopce jest więcej. - Dlatego, korzystając z tekstu dr Andrzeja Iwo Szoka, kierownika Centrum Interpretacji Niematerialnego Dziedzictwa Krakowa, opracowaliśmy i wydrukowaliśmy specjalny przewodnik. Każdy może podejść i obserwując szopkę z bliska przeczytać, czego dotyczy zawarta w niej symbolika - zachęca Ronowicz. A kogo takie opowieści mniej ciekawią, może podziwiać szopkę bez czytania. Warto, bo jest piękna. (tc)



## WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU PREZYDENT MIASTA ZIELONA GÓRA

### informuje

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22 (piętro III), na miejskiej stronie internetowej: [www.zielona-gora.pl](http://www.zielona-gora.pl) oraz w Biuletynie Informacji Publicznej: [bip.zielonagora.pl](http://bip.zielonagora.pl), zostało podane do publicznej wiadomości ogłoszenie o pierwszym przetargu ustnym ograniczonym do właścicieli nieruchomości przyległych na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej, stanowiącej własność Miasta Zielona Góra, położonej w Zielonej Górze przy ul. Łużyckiej.

Położenie nieruchomości (ulica)	Nr obrębu	Nr działki	Pow. działki	Nr księgi wieczystej	Cena wywoławcza do pierwszego przetargu (brutto, w tym 23% podatek VAT)	Wysokość wadium
ul. Łużycka	0027	164/28	139 m <sup>2</sup>	ZG1E/00133622/3	60 000,00 zł	6 000,00 zł

**Przetarg odbędzie się w dniu 27 lutego 2025 r. o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22, sala konferencyjna - pokój nr 810, piętro VIII**

Dodatkowe informacje można uzyskać w Urzędzie Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22 w Biurze Obrotu Nieruchomościami, pokój nr 512 (piętro V) lub pod nr telefonów: **(+48) 68 45 64 512** i **(+48) 68 45 64 305**.

## OGŁOSZENIE PREZYDENTA MIASTA ZIELONA GÓRA o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego pomiędzy torami kolejowymi a ul. Osadniczą w Zielonej Górze.

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. z 2024 r. poz. 1130) **zawiadamiam** o podjęciu przez Radę Miasta Zielona Góra uchwały nr **X.190.2024** z dnia 17 grudnia 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego pomiędzy torami kolejowymi a ul. Osadniczą w Zielonej Górze.

Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionego planu miejscowego. Wnioski należy składać w Urzędzie Miasta Zielona Góra, ul. Podgórna 22, 65-424 Zielona Góra, w terminie **do dnia 7 lutego 2025 r.**

Wnioski można składać na piśmie utrwalonym w formie papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej na adres: [rozwojmiasta@um.zielona-gora.pl](mailto:rozwojmiasta@um.zielona-gora.pl), na formularzu w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego. Obowiązujący formularz dostępny jest na stronie: <https://bip.zielonagora.pl/> - Co i jak załatwić w urzędzie? - Planowanie przestrzenne. Składający wniosek na wskazanym formularzu do projektu aktu planowania przestrzennego, podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

### w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego

Na podstawie art. 39 ust. 1, w związku z art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r. poz. 1112), **zawiadamiam** o podjęciu przez Radę Miasta Zielona Góra uchwały nr **X.190.2024** z dnia 17 grudnia 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego pomiędzy torami kolejowymi a ul. Osadniczą w Zielonej Górze.

Zainteresowani mogą składać uwagi i wnioski do ww. dokumentu, w ramach przeprowadzanej strategicznej oceny oddziaływania na środowisko, do Prezydenta Miasta Zielona Góra, w formie pisemnej, ustnie do protokołu w pokoju 809 oraz za pomocą środków komunikacji elektronicznej na adres: [rozwojmiasta@um.zielona-gora.pl](mailto:rozwojmiasta@um.zielona-gora.pl), w terminie **do dnia 7 lutego 2025 r.**

Właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Prezydent Miasta Zielona Góra.

## INWESTYCJE

### Będzie więcej ścieżek

**Miasto planuje powiększyć sieć ścieżek dla cyklistów. Tras przybędzie nie tylko w centrum Zielonej Góry. Na dwóch kółkach będzie można bezpiecznie przejechać m.in. przez Świdnicę i Zabór.**

Ścieżki przez Świdnicę i Zabór powstaną przy współpracy magistratu z gminami. Szczegóły przedsięwzięcia poznamy za kilka tygodni.

Miasto zamierza wybudować trasę rowerową przez Przyłep, o co od lat prosili miesz-

kańcy sołectwa. W planach jest też rozbudowa ścieżek m.in. przy ul. Wrocławskiej, Podgórnej, Moniuszki i al. Konstytucji 3 Maja (w sąsiedztwie hotelu Ruben). - Trzy trasy powstaną w ramach rozbudowy Inteligentnego Systemu Transportu (ITS) - informuje wiceprezydent Paweł Tonder. - Trasa, która powinna spodobać się rowerzystom, pobięgnie przez ul. Wrocławską, Podgórną, pl. Piłsudskiego, ul. Chrobrego i Pieńiężnego do al. Niepodległości. Z wyborem ścieżek do realizacji poczekamy na ostateczną ocenę naszego projektu ITS, który już znajduje się w Centrum Unijnych Projektów Transportowych. (rk)

## KOMUNIKAT

### Montaż nowej windy

Urząd miasta informuje, że winda w budynku przy al. Niepodległości 10 jest nieczynna. Montowane będzie nowe urządzenie.

W związku z tym osoby planujące załatwić sprawy w Wydziale Spraw Obywatelskich, które nie będą w stanie samodzielnie wejść na drugie piętro budynku, prosimy o kontakt telefoniczny w celu ustalenia możliwego sposobu udzielenia pomocy:

- w sprawach ewidencji ludności, UKR - tel. 666 849 034 w godz. 10.00-13.00,
- w sprawach dowodów osobistych - tel. 666 849 031 w godz. 10.00-13.00.

Prosimy o zachowanie szczególnej ostrożności i przepraszamy za utrudnienia. (red)

## BUDŻET OBYWATELSKI

### Można grać po zmroku

Boisko sportowe przy ul. Stary Kisielin-Zatorze ma sześć nowych słupów oświetleniowych z oprawą o mocy 600 W. Co warto podkreślić, inwestycja została przeprowadzona w ramach budżetu obywatelskiego, zielonogórzanie wskazali na potrzebę nowego oświetlenia głosząc na projekt „Nasz wspólny mecz - Drzonków, Racula, Kisielin, Łużyca i Przyłep razem dla sportu na nowym mieście”. Teraz z boiska będzie można korzystać nawet po zmroku!

Głównym wykonawcą zadania była firma Instaltelecom. Całe przedsięwzięcie zamknęło się w kwocie blisko 158 tys. zł. (md)

## PREZYDENT MIASTA ZIELONA GÓRA

zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024 r. poz. 1145 z późn. zm.)

### INFORMUJE

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22 (piętro III i VIII) i przy ul. Generała Jarosława Dąbrowskiego 41 (piętro II) zostały wywieszone wykazy nieruchomości zabudowanych i niezabudowanych oraz lokali stanowiących własność Gminy Zielona Góra o statusie miejskim oraz Skarbu Państwa, przeznaczonych do zbycia, do oddania w użytkowanie wieczyste, użytkowanie, użyczenie, najem lub dzierżawę w drodze przetargu oraz w drodze bezprzetargowej.

Dodatkowe informacje można uzyskać w Departamencie Rozwoju Miasta Urzędu Miasta Zielona Góra lub pod nr. telefonów: **(+48) 68 45 64 512**, **(+48) 68 45 64 302**, **(+48) 68 47 55 655** i **(+48) 68 47 55 689**

## OGŁOSZENIE PREZYDENTA MIASTA ZIELONA GÓRA o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ul. Zbigniewa Herberta i ul. Węglowej w Zielonej Górze

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r. poz. 1130.) **zawiadamiam** o podjęciu przez Radę Miasta Zielona Góra uchwały nr **IX.157.2024** z dnia 26 listopada 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ul. Zbigniewa Herberta i ul. Węglowej w Zielonej Górze.

Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionego planu miejscowego. Wnioski należy składać w Urzędzie Miasta Zielona Góra, ul. Podgórna 22, 65-424 Zielona Góra, w terminie **do dnia 7 lutego 2025 r.**

Wnioski można składać na piśmie utrwalonym w formie papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej na adres: [rozwojmiasta@um.zielona-gora.pl](mailto:rozwojmiasta@um.zielona-gora.pl), na formularzu w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego. Obowiązujący formularz dostępny jest na stronie: <https://bip.zielonagora.pl/> - Co i jak załatwić w urzędzie? - Planowanie przestrzenne.

Składający wniosek na wskazanym formularzu do projektu aktu planowania przestrzennego, podaje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem, oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub nr tel.

### w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego

Na podstawie art. 39 ust. 1, w związku z art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r. poz. 1112), **zawiadamiam** o podjęciu przez Radę Miasta Zielona Góra uchwały nr **IX.157.2024** z dnia 26 listopada 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ul. Zbigniewa Herberta i ul. Węglowej w Zielonej Górze.

Zainteresowani mogą składać uwagi i wnioski do ww. dokumentu, w ramach przeprowadzanej strategicznej oceny oddziaływania na środowisko, do Prezydenta Miasta Zielona Góra, w formie pisemnej, ustnie do protokołu w pokoju 809 oraz za pomocą środków komunikacji elektronicznej na adres: [rozwojmiasta@um.zielona-gora.pl](mailto:rozwojmiasta@um.zielona-gora.pl), w terminie **do dnia 7 lutego 2025 r.**

Właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Prezydent Miasta Zielona Góra.



## JUDO

# Nowa mata na dziesiąte urodziny

**- Nie chodzi tylko o naukę walki. Judo to szkoła charakteru, wypracowanie odporności na stres. I szacunek do drugiego człowieka - mówi Paweł Furdak, założyciel i główny trener UKS-u Jedenastki Zielona Góra. Klubowi marzy się prezent na urodziny.**

Mimo że w nazwie jest „jedenastka”, na treningu umiemy się w „osiemnastce”. Podstawówka przy ul. Francuskiej ma na końcu holu małą salkę. Idziemy do niej „na słuch”. Trafiamy na trening grupy w wieku 5-10 lat. Jest gwarno, a dzieci czekają na dyspozycję od trenera. Większość w kimonach. Zajęcia prowadzi Serhii Vostrenkov - niegdyś brązowy medalista mistrzostw Europy juniorów, w Polsce od sześciu lat, od dwóch lat w UKS Jedenastka.

Zaczął się 10 lat temu w szkole, która widnieje w nazwie klubu. Pomysł zrodził się z braku ośrodka, który kształci adeptów tej dyscypliny. W „Jedenastce” Furdak prowadził w-f i przy okazji zachęcał do judo. To sport, który dał naszemu krajowi osiem medali igrzysk olimpijskich. Czas oczekiwania od ostat-



Zapału młodym adeptom judo nie brakuje!

nich „krążków” zbliża się do trzech dekad. W 1996 roku w Atlancie po złoto sięgnął Paweł Nastula, na drugim stopniu podium stała Aneta Szczepańska. Marzenia o wychowaniu mistrza w Zielonej Górze też są, ale przede

wszystkim skupiają się tu na pracy u podstaw.

- Mam 10 lat. Chodzę na judo, bo koledzy w szkole dokucają dziewczynom. W marcu minie rok jak tu jestem - mówi Oleksandra, która kiedyś uprawiała gimnastykę.

- Ja judo trenuję od ponad trzech lat. Dobrze sobie radzę - zaznacza ośmioletni Ignacy. Zadowolony z siebie jest też dziewięcioletni Wojtek, który uczęszcza jeszcze na zajęcia do starszej grupy. Sam znalazł ogłoszenie o treningach. - Za kilka dni jadę na obóz, a moim marzeniem jest czarny pas - dodaje.

- W sumie trenuje u nas ponad 80 dzieci we wszystkich grupach wiekowych. Najstarszy zawodnik ma 17 lat, najmłodsze dzieci mają pięć lat - tłumaczy Furdak, co jakiś czas kopiąc matę, by dosunąć jeden element do drugiego. Nowa mata to marzenie młodych judoków. Byłaby idealnym prezentem na 10. urodziny, które wypadają akurat pod koniec stycznia. Ta, na której trenują teraz, to tak naprawdę dwa zestawy, jeden klubowy i szkolny. Nie

współgrają ze sobą, rozsuwają się, co nie jest bezpieczne, bo może skończyć się kontuzją. - Elementy, które miały zapobiegać przesuwaniu, już nie funkcjonują. Chcemy kupić nową matę. Nowoczesne puzzle, spójne, które nie będą się przesuwają. Będzie można uczyć bardziej skomplikowanych rzutów. Teraz musimy bardzo uważać - zaznacza przedstawiciel klubu. Koszt? Prawie 25 tys. zł. Kwotę już praktycznie udało się zbierać za sprawą zbiórki na portalu zrzutka.pl. Nadwyżka pozwoli sfinansować wyjazd na obóz, który podczas ferii odbędzie się w Muszynie.

- Wyjazdy kształcą dzieci. Mam wrażenie, że na tych obozach dzieci nauczą się życia bardziej niż w szkole - kończy Furdak.

(mk)

## WEEKEND KIBICA

### KOSZYKÓWKA

• **piątek, 17 stycznia:** 15. kolejka Orlen Basket Ligi, Tasomix Rosiek Stal Ostrów Wielkopolski - Orlen Zastal Zielona Góra, 17.30 (transmisja: Polsat Sport 2)

### SIATKÓWKA

• **piątek, 17 stycznia:** 9. kolejka lubuskiej III ligi kobiet, AZS Uniwersytetu Zielonogórskiego - USA Beach Volley Lubsko, 19.30, hala UZ przy ul. prof. Szafrana

### PIĘKA RĘCZNA

• **sobota, 18 stycznia:** 14. kolejka I ligi, Zew Świebodzin - Olimp AZS Uniwersytetu Zielonogórskiego, 18.00

### FUTSAL

• **niedziela, 19 stycznia:** 8. kolejka I ligi kobiet, Lotto AZS Uniwersytetu Zielonogórskiego - LUKS II Rolnik Głogówek, 15.00, hala UZ przy ul. prof. Szafrana

(mk)

## PIĘKA NOŻNA

### Lechia trenuje

**Piłkarze trzecioligowej Lechii wznowili treningi po świąteczno-norocnej przerwie. Przed nimi intensywna praca i aż dziewięć sparingów. Start piłkarskiej wiosny 1 marca.**

Z końcem rundy jesiennej odszedł Rafał Figiel, jest teraz asystentem trenera pierwszoligowej Arki Gdynia. Powiększył się nasz sztab trenerski, asystentem Sebastiana Mordala został Radosław Salwa, który odpowiadał za rozwój rocznika 2011.

Zanim zespół spotkał się na pierwszych zajęciach w stycz-

niu, zawodnicy ćwiczyli indywidualnie wg rozpiski szkoleniowców. Na wspólnym treningu stawiło się już 25 uczestników.

- Wiemy nad czym musimy popracować, co nam jesienią nie wychodziło - przyznaje trener Mordal na stronie klubu. - Mamy plan za zawodników, chcemy ich rozwijać indywidualnie.

Zielonogórzanie będą trenować na własnych obiektach. Zajęcia będą przepłatane grammi kontrolnymi. Zaplanowano dziewięć sparingów. W tę sobotę pierwszy zespół zmierzy się z drugim. Kolejne spotkania: 22.01. Zagłębie II Lubin (wyjazd);

25.01 Odra Bytom Odrzański (dom); 29.01 Śląsk Wrocław U-19 (wyjazd); 1.02 Zawisza Bydgoszcz (w Puszczykowie); 8.02 Stal Jasień i Lech II Poznań (dom); 15.02 Barycz Sułów (dom); 22.02 Vineta Wolin (dom).

Inauguracja wiosny 1 marca. Lechia zagra w Gorzowie derbowy mecz ze Stilonem. Przypomnijmy, po rundzie jesiennej nasz zespół zajmuje 10. miejsce w grupie III trzeciej ligi. Zgromadził 28 punktów (bramki 30:21). Wygrał osiem spotkań, cztery zremisował i sześciokrotnie przegrał. Do liderującego Śląska II Wrocław brakuje mu 11 punktów.

(af)



Na takie wyjście jeszcze poczekamy. Lechia o ligowe punkty zagra u siebie 8 marca z Polonią Ślubice.

FOT. MARCIN KRZYWICKI

## MOIM ZDANIEM

Andrzej Flügel

### Góra i dół

Początek nowego roku sprzyja wspomnianiu starego i życzeniu, aby ten, który się zaczął był lepszy. Od lat stosuję przewrotną nieco formułkę „oby nie było gorzej”, ale tym razem, myśląc o zielonogórskim sporcie, nie mam zamiaru jej przywoływać, bo chyba gorzej już być nie może.

Z 2024 roku nie zostanie nam wiele w pamięci. Utrzymanie żużlowców Falubazu w ekstraklidze czy udana walka o pozostanie w koszykarskiej elicie Zastalu? Zbyt mało, żeby uznać to za wielki sukces, biorąc pod uwagę dorobek medalowy obu klubów. Dobrze jednak, że udało się pozostać wśród najlepszych. Na bezrybiu i rak ryba, jak mówi stare przysłowie. Jeśli nie możemy radować się z czegoś mocnego, to cieszymy się, że dalej mamy w elicie żużlowców i koszykarzy.

Za nami ciekawy rok w naszym małym futbolu. Zmiana trenera, fajne występy w Pucharze Polski, ale ciągle daleka, bo przecież zaledwie ósma pozycja na



czwartym szczeblu rozgrywek i dyskusja niczym niekończąca się opowieść o stadionie, a raczej jej brak... Indywidualnie też nie było wystrzałów, które przejdą do historii. Mam nadzieję, że finał olimpijski i szóste miejsce Natalii Kochańskiej z zielonogórskiej Gwardii w przyszłości będą wspomniane nie jako największy sukces, ale wstęp do późniejszych medali olimpijskich.

Niewiele dobrego można powiedzieć o minionych 12 miesiącach, jeśli chodzi o moją ulubioną dyscyplinę, czyli piłkę.

Kłęski naszej reprezentacji podczas mistrzostw Europy i w Lidze Narodów, wmawianie nam, że wcale nie jest źle, bo robimy postęp, którego jakos nie widać. Ochy i achy nad naszymi zespołami w europejskich pucharach, które grają przecież na trzecim szczeblu tych rozgrywek, nie przestonia obrazu rodzimego futbolu. Zaskakuje mnie sprowadzanie do naszego kraju zawodników, którzy gdzieś w silnych piłkarsko ligach nawet nie otarli się o najwyższy szczebel rozgrywek, a u nas stają się gwiazdami ekstraklasy. Z drugiej strony szybka ewakuacja młodych zawodników do silniejszej ligi po jednym sezonie u nas, kilku golach czy jakimś błysku. Jest wyjazd, wielkie oczekiwania, de-

biut. Potem bywa, że ławka rezerwowych, granie ogonów, a jeszcze później niełapanie się w kadrze meczowej. Zawsze śmiesz mnie tłumaczenia tych, którym się nie udało. Przeważnie jest to kontuzja albo zmiana trenera w klubie i nowy szkoleniowiec, który nie stawia na danego zawodnika. Nie pamiętam takiego, który uczciwie przyznałby, że był po prostu za słaby i nie mierzył sił na zamiary...

Dosyć o 2024 roku. Mam nadzieję, że ten już trwający będzie znacznie lepszy. Najszybciej do realizacji tych nadziei przystąpili koszykarze. Na razie mamy jazdę w stylu „góra - dół”. Czyli gramy coś fajnego i zdaje nam się, że już wskakujemy na wyższy poziom, spoglądamy w górę tabeli. I nagle, tak jak ostatnio w Słupsku, z przyczyn nikomu nieznanych, przechodzimy niemal obok meczu i ponosimy straszliwą klęskę. Wygrana ze Spójnią dała nam mały oddech, ale w dole tabeli jest ostry ścisk. Ciekawe i niebezpieczne dla nas jest to, że wszyscy dookoła się zbroją, a my osłabiamy, bo odejdzie Walter Hodge. O nowym rozgrywającym na razie nie słyhać. Może to tylko cisza przed jakąś dobrą wiadomością i zanim ten egzemplarz „Łącznika” dotrze do czytelników, w naszej ekipie pojawi się jakiś wartościowy rozgrywający? Oby!





Kiedyś ul. Żeromskiego była główną arterią miasta. Lata 60.

ZE ZBIORÓW JERZEGO TOPOLSKIEGO



Wrzesień 1970 r. Dom towarowy PDT z reklamami Winobrania 1970 r.

FOT. BRONISŁAW BUGIEL

SPACEROWNIK ZIELONOGÓRSKI ODC. 581 (1.181)

# Deptak budowany podczas Winobrania

**Nie ma siły - jak się chce przebudować ulicę w centrum miasta, to na pewno trafi się na Winobranie. Wtedy optymistyczne plany biorą w łeb! Koniec z robotami, prowizorka i tłum ludzi na budowie.**

- Czyżniewski! Tak było podczas układania granitu wokół ratusza kilkanaście lat temu. Będziesz opisywał tak nieodległą przeszłość? - moja żona nie kryła zdziwienia. Nie było jej kilka dni. Mimo to patelnia czyściutka, że hej... Jej wzrok powędrował za nikłym szlakiem usypanym na podłodze z igiełek. Cóż, nasz robot sprząający trochę narozrabiał. Wkręcił się w kabel ze światełkami i natrząst igieł z choinki, potem rozwłókł je po domu. U Czyżniewskich, tradycyjnie, stoi żywa choinka. Nigdy nie przeszliśmy na plastik.

## Rewolucja drogowa

Moja żona nie ma jednak racji co do deptaka. Dzisiaj opowiem o tym, co działo się 55 lat temu w Zielonej Górze. Już rok wcześniej władze miasta zdradziły, że chcą wyłączyć z ruchu śródmieście, a „Gazeta Zielonogórska” przedstawiła wizualizację zmian. W tym czasie miastem rządził Kazimierz Makmak. Zapadła decyzja - budujemy deptak.

Tymczasem na początku 1970 r. „GZ” ogłosiła, że będą wprowadzane zmiany w organizacji ruchu w śródmieściu. Chodziło o neuralgiczne skrzyżowanie ulic: Jedności Robotniczej (dzisiaj Jedności), Reja i Moniuszki. Zmiany miały dotyczyć również ul. Sobieskiego i Kasprzowicza.

Chodziło o to, by wprowadzić tam, zwłaszcza na ul. Jedności, ruch kierunkowy. To wymagałoby przebudowy kolejnego skrzyżowania ulic Moniuszki, Srebrnej Góry i Długiej. Ta ostatnia mia-



Sierpień 1970 r. Trwa rozbiórka bruku na ul. Żeromskiego.

FOT. BRONISŁAW BUGIEL

ła przejąć część ruchu z ul. Jedności.

- Usprawnienie ruchu interesuje wszystkich mieszkańców miasta, tym bardziej, że projektowane wyeliminowanie ruchu kołowego z ulic Żeromskiego, Sobieskiego, Marksa (dzisiaj Pod Filarami - przyp. tc) i pl. Bohaterów Stalingradu (dzisiaj Stary Rynek - przyp. tc) spowoduje zmianę trasy kilku linii MPK - pisała gazeta. To było bardzo ważne, bo wokół ratusza wciąż jeździły autobusy komunikacji miejskiej.

Plany przeanalizowano i... wprowadzenie tych rozwiązań przesunięto w czasie.

Z deptaka nie zrezygnowano.

## Zaczynamy od Żeromskiego

Dzisiaj jesteśmy przyzwyczajeni, że w centrum miasta są strefy jedynie dla pieszych. Jednak 55 lat temu nie był to standard. Deptak był nowatorskim przedsięwzięciem. Jego budowę rozpoczęto od stosunkowo niewielkiego fragmentu - ul. Żeromskiego.

- Dziś Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Robót Komunalnych przystępuje do przebudowy ul. Żeromskiego - poinformowała czytelników „Gazeta Zielonogórska” w wydaniu z 10 sierpnia 1970 r. -

Zgodnie z planami zagospodarowania śródmieścia i postulatami wielu mieszkańców miasta, na ul. Żeromskiego zlikwidowany będzie ruch kołowy i ulica stanie się deptakiem.

Dalej „GZ” dokładnie opisywała jak będzie wyglądała ulica po przebudowie. Informowała, że wzdłuż budynków będą asfaltowe pasy o szerokości od jednego do czterech metrów, a pomiędzy nimi zostanie ułożona mozaika z płyt kamienno-betonowych wyprodukowanych specjalnie na ten cel przez Zielonogórskie Przedsiębiorstwo Produkcji Betonów.

Zaraz też zaplanowano zatokę przeznaczoną na parking dla gości hotelu Śródmiejskiego. Obok miał się pojawić zieleniec a na nim zegary. Całość dopełniały gazony na kwiaty i nowe lampy.

- WPRK przewiduje zakończenie prac w październiku. Wykonuje je w zasadzie poza planem, za co należą się słowa uznania. Uważamy jednak, że WPRK powinno zrobić wszystko, aby prace zakończyć do 20 września, tj. rozpoczęcia Dni Zielonej Góry - apelowała „GZ”. - Żle by było bowiem, gdyby tysiące gości, którzy przyjadą z tej okazji do naszego miasta zastały ulicę rozbabraną.

## Winobranie? Trudno się mówi

Dwa tygodnie później „GZ” opublikowała zdjęcie (prezentując je obok) przedstawiające rozbiórkę betonowej nawierzchni ul. Żeromskiego pod tytułem „Coraz więcej jezdni otrzymuje asfaltowe nawierzchnie”. Chociaż skupiono się na remontach innych ulic, „GZ” przypominała termin zakończenia prac na deptaku - koniec października, ale nawierzchnia miała być gotowa na przyjęcie tłumy turystów.

To było nierealne, chociaż prace szły w bardzo szybkim tempie.

Jednak chociaż część deptaka musiała być gotowa. - Jeszcze w bieżącym tygodniu zakończy się układanie na całej ulicy podkładu betonowego i uporządkuje teren oraz rozpocznie układanie płyt na odcinku od ul. Mickiewicza do pl. Bohaterów Stalingradu - pisała „GZ” w wydaniu z 16 września 1970 r. - WPRK zrobi wszystko, by ten odcinek był gotowy na Winobranie. Na pozostałym odcinku ulicy położą się płyty i wykona pozostałe prace wykończeniowe po zakończeniu Dni Zielonej Góry.

Winobranie minęło i prace można było prowadzić dalej. Nie udało się ich zakończyć w październiku. Deptak był gotowy na przełomie listopada i grudnia.

Rok później nowe płyty pokryły teren wokół ratusza. To nie był koniec. W 1978 r. rozpoczęto prace na al. Niepodległości. Ten fragment deptaka był gotowy w grudniu 1979 r.

Tomasz Czyżniewski